

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...) S.A. Oddział w N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 146/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 257/14

UZASADNIENIE

Powód J. J. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) SA Oddział w N. kwoty 109.762 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16.09.2011 roku i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 19 kwietnia 2011 roku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia upraw rolnych, w której zakres wchodziło ubezpieczenie od gradobicia. W dniu 25 sierpnia 2011 roku na obszarze objętym ubezpieczeniem nastąpiło gradobicie, mające cechy klęski żywiołowej. Likwidator działający z upoważnienia pozwanego oszacował szkodę na 42 i 56 % wartości zbioru. Na tej podstawie pozwany wypłacił powodowi z polisy kwotę 179.392,50 zł. Zdaniem powoda pozwany błędnie wyliczył wartość szkody, stosując metodologię,

która w żaden sposób nie uwzględniała specyfiki upraw sadowniczych. Błędnym założeniem było przyjęcie relacji proporcjonalnej pomiędzy ilością uszkodzeń a wielkością szkody. W przypadku upraw sadowniczych stopień uszkodzenia pojedynczego owocu nie przekłada się proporcjonalnie na spadek jego wartości. Żaden odbiorca nie kupi choćby w najmniejszym stopniu uszkodzonego owocu do celów konsumpcyjnych. Powód podkreślił, że szkoda nastąpiła w ostatnim okresie wegetacji owoców przez co nie miały one żadnej możliwości zregenerowania się. Zdaniem powoda metoda jaką dokonano obliczeń szkody może być zastosowana jedynie w uprawach zbożowych, a pozwany jako jedyny ubezpieczyciel oferuje ubezpieczenie sadów jabłoniowych od klęsk żywiołowych. Według powoda dla działki (...) odsetek owoców uszkodzonych w stosunku do całości próby wynosił 78,14 % a dla działek (...) wynosił 83,91%. Wartość przyznanego odszkodowania powinna zatem wynosić 289.154 zł, a nie 179.392,50 zł.

Pozwany, (...) S.A. oddział w N., wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów postępowania. Zarzucił, że wypłata odszkodowania na rzecz powoda nastąpiła zgodnie z umową. Wartość szkody wyliczono według § 20 ogólnych warunków ubezpieczenia, przyjmując za jej podstawę rzeczywistą powierzchnię sadu powoda a określony w procentach stopień zmniejszenia plonu ustalono na gruncie, w oparciu o sporządzoną analizę uszkodzenia roślin. Należne odszkodowanie obliczono na podstawie obowiązujących w dniu powstania szkody „Norm do ustalania wysokości szkód w uprawach rolnych” i § 20 ust 4 o.w.u. Pozwany Zaprzeczył stosowaniu metod monopolistycznych, argumentując, że poza nim jeszcze trzy inne podmioty oferują dotowane ubezpieczenie upraw rolnych. Powód do umowy otrzymał OWU, skoro zatem podpisał umowę zaakceptował również i te warunki.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013, sygn. akt IC 146/12, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: 1/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę **86.664,87 zł**, z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, 2/ oddalił powództwo w pozostałej części, 3/ nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.442,18 zł tytułem kosztów postępowania, 4/ zasądził od strony pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód wraz z żoną od 1976 roku prowadzą gospodarstwo rolne o pow. 10,67 ha. W skład tego gospodarstwa wchodzi nieruchomości, stanowiące działki ewidencyjne nr (...). Na powierzchni około 9,22 ha prowadzono sad jabłoniowy. Był to wzorcowy sad, z którego sprzedawano jabłka do bezpośredniej konsumpcji. Średnia roczna wartość produkcji rolnej z tego gospodarstwa z trzech ostatnich lat wynosiła 536.665 zł.

W dniu 20 kwietnia 2011 roku powód zawarł z pozwanym na okres jednego roku umowę ubezpieczenia upraw rolnych w odniesieniu do szkód spowodowanych gradem. Odpowiedzialność odszkodowawcza rozpoczęła się od dnia 3 maja 2011 roku. Sumę ubezpieczenia określono na 393.125 zł.

Szczegółową regulacje w zakresie warunków przyznawania odszkodowania i obliczania jego wysokości zawierały Ogólne Warunki Obowiązkowego Dotowanego (...) U. Rolnych ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 5 września 2008 roku, ze zmianami ustalonymi uchwałą Zarządu (...) nr (...) z dnia 8.11.2010 r (**dalej o.w.u.**). Według treści § 4 ust 2 u o.w.u. umowę ubezpieczenia upraw rolnych zawierano z udziałem własnym ubezpieczonego wynoszącym 10% wysokości szkody. Ochrona ubezpieczeniowa wygasła z chwilą wyczerpania sumy ubezpieczenia. Ubezpieczyciel po otrzymaniu zawiadomienia o zajściu zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową zobowiązany był w terminie 7 dni do ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości odszkodowania. Zgodnie z § 20 ust 4 o.w.u. podstawę do obliczenia wysokości szkody w szkodach częściowych przyjmowało się: 1/ rzeczywistą powierzchnię pola, na którym uprawa została uszkodzona lub zniszczona (ustaloną w wyniku bezpośredniego pomiaru, na podstawie wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych lub innej dokumentacji gospodarstwa) nie większą jednak od powierzchni podanej w polisie; 2/ określony w procentach stopień zmniejszenia plonu, ustalony na gruncie w oparciu o wykonaną analizę uszkodzeń roślin i obliczony na podstawie obowiązujących w (...) SA w dniu powstania szkody „Norm do ustalania wysokości szkód w uprawach rolnych”, które na żądanie ubezpieczającego lub ubezpieczonego (...) SA udostępni do wglądu, 3/ sumę ubezpieczenia na 1 ha określoną w polisie, nie wyższą jednak niż wartość uprawy ustalonej na podstawie: wydajności lub wartości plonu potencjalnego z 1 ha podanej w polisie lub rzeczywistej, określonej przez przedstawiciela (...) SA w obecności właściciela upraw lub osoby przez niego upoważnionej – nie wyższej jednak niż podana w polisie. Jeżeli

likwidator ustalający rozmiar szkody stwierdził na gruncie, że wydajność lub wartość plonu jest niższa co najmniej o 20% od wartości określonej w polisie, miał obowiązek ustalić na gruncie rzeczywistą wydajność lub wartość plonu i udokumentować tę zmianę w operacie szkodowym, według ceny jednostkowej plonu podanej w polisie, nie wyższej jednak od rynkowej ceny skupu występującej na danym terenie w dniu powstania szkody [... (§(...))]. Odszkodowanie ustalano w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, ale nie wyższej niż suma ubezpieczenia z uwzględnieniem udziału własnego – § (...) Integralną częścią o.w.u były tablice dotyczące szacowania szkody w plonie owoców, wskutek uszkodzenia w fazie zawiązanych owoców – tablica(...)

W dniu 25 sierpnia 2011 roku gospodarstwo prowadzone przez powoda dotknęło silne gradobicie. Gradobicie miało miejsce na tydzień przed zbiorami, gdy owoce były już całkowicie wykształcone i nie miały możliwości żadnej regeneracji. Skutki gradobicia były ogromne. Uszkodzeniu uległy drzewa owocowe. Część z nich wymagała wymiany na nowe oraz zabezpieczenia odpowiednimi środkami chemicznymi. Większość owoców została uszkodzona. Wiele z nich spadło na ziemię, tracąc jakąkolwiek wartość. Niektóre owoce wskutek gradu były do połowy urwane inne roztrzaskane. Ciężko było znaleźć jabłka bez uszkodzeń. W wyniku uszkodzeń część plonów zgniła.

W dniu 6.09.2011r wysokość szkód w gospodarstwie rolnym powoda szacowała Komisja Wojewody (...) przyjmując szkody w produkcji roślinnej na 300.532,40 zł. Natomiast wysokość szkód w środkach trwałych określono na 64.125 zł

Powód w terminie zgłosił szkodę pozwanemu. W jego gospodarstwie tydzień po szkodzie pojawił się likwidator, który klasyfikował uszkodzenia jabłek, w obecności powoda. Likwidator na miejscu stwierdził znaczne uszkodzenia owoców polegające na przecięciu, rozłamaniu, ścięciu, wgłębieniach w jabłkach. Likwidator w trakcie ustalania zniszczeń posłużył się tabelą nr (...) i stwierdził, że na działce ewidencyjnej nr (...) uszkodzenia fizyczne jabłek wynosiły 81 % zaś szkoda normatywna 43 %, z utratą plonu 42%. Natomiast na działkach ewidencyjnych nr (...) uszkodzenia fizyczne jabłek wynosiły 89%; rozmiar szkody normatywnej to 56% plonu. Po tym ustaleniu i ustaleniu wartości plonu ogólnego a następnie po zmniejszeniu o udział własny, obliczono odszkodowanie w kwocie 56.227,50 zł za uszkodzone jabłka na działce nr (...) i, w kwocie 123.156 zł za uszkodzone jabłka na działkach (...). Do obliczenia odszkodowania użyto autorskiego programu komputerowego ubezpieczyciela.

Po przeprowadzeniu powyższych ustaleń przez likwidatora, powód próbował sprzedać uszkodzone jabłka na giełdzie, jako jabłka konsumpcyjne. Nie znalazł nabywców, ponieważ jabłka z jednym do trzech zagłębień nie nadawały się do sprzedaży detalicznej, podobnie jak jabłka z przeciętą i zagojoną skórką. Część z jabłek powód zmuszony został zutylizować a część sprzedał do Spółdzielni (...) jako jabłka przemysłowe za kwotę 38.125,63 zł.

Decyzją z dnia 15 września 2011 roku przyznano powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 179.392,50 zł. Powód wystąpił do ubezpieczyciela z żądaniem uzasadnienia stanowiska, w szczególności przedstawienia metodologii szacowania szkód. W piśmie z dnia 26 września 2011 roku ubezpieczyciel wyjaśnił powodowi w jaki sposób obliczył wysokość szkody. Pismem z dnia 3 października 2011 roku powód złożył odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, zarzucając, że przy obliczeniu należnego mu odszkodowania zastosowano metodologię, która w żaden sposób nie uwzględniała specyfiki szkody w uprawach sadowniczych, będącej konsekwencją gradobicia. Decyzją z dnia 5 grudnia 2011 roku odmówiono wypłaty dalszych świadczeń powodowi. Swoje stanowisko strona pozwana podtrzymała w decyzji z dnia 3 stycznia 2012 r.

Rzeczywista wysokość szkody powoda powstała na skutek gradobicia z dnia 25 sierpnia 2011 roku – obliczona z uwzględnieniem zasad określonych w o.w.u. (w szczególności par 4 ust 1 i 2 par 20 ust 4 pkt 1,2,3 ab par 20 ust 7) – wynosi 304.183 zł (w kwaterze I 108.438,74 zł, a w kwaterze II 195.744,38 zł). Powyższa kwota uwzględnia odliczenie 10% udziału własnego. Uszkodzenia normatywne jabłek w kwaterze I według tabeli 624 na dz. ew. wynosiły 81 % (dz. ew. 623), a w kwaterze II 89 % (dz. ew. 632,633,635,636).

Okoliczności powyższe Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów i zeznań świadków. Wyliczenie wysokości szkody – na zasadach określonych we wskazanych wyżej przepisach, w tym § 20 ust. 4 o.w.u. – Sąd dokonał na podstawie opinii biegłego ds. szacowania szkód sadowniczych D. Ł. (1). Opinię tę Sąd uznał za profesjonalną, rzeczową i pełną. Biegła w sposób wyczerpujący podała w jaki sposób, według wzorów pozwanego, należy klasyfikować

jabłka, które zostały dotknięte gradobiciem tuż przed zbiorami. Wnioski biegłego Sąd uznał za logiczne i rzeczowe. Biegła szczegółowo i przekonująco odniosła się do zarzutów pozwanego. W szczególności biegła trafnie podkreśliła, że wyliczona przez likwidatora kwota odszkodowania nie odpowiadała rzeczywistej wysokości poniesionej przez powoda szkody w plonie. Dlatego biegła słusznie dokonała powtórnej klasyfikacji jabłek dokonanej przez likwidatora według tabeli nr (...), ale przez pryzmat celu jakemu służyła ta klasyfikacja, a nie ściśle i przedmiotowo, bez uwzględnienia okresu, w którym doszło do gradobicia, jak uczynił to likwidator nieposiadający zresztą doświadczenia sadowniczego. Przedmiotowa opinia koresponduje, co do samego wyliczenia szkody, z opinią biegłej opinia T. K., która została wykonana na wniosek pozwanego. Obie biegłe nie miały wątpliwości, że odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela było w okolicznościach sprawy za niskie. Ostatecznie biegłe sporządzające opinie różnymi sposobami doszły do tych samych wyliczeń. Biegła T. K. uznała, że szkody fizyczne z uwagi na zaistnienie gradobicia w ostatniej fazie rozwojowej owoców nie można przeliczać na szkodę normatywną. Uznając powyższy materiał za wystarczający dla rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego, uznając dalsze postępowanie dowodowe za prowadzące do przewłoki postępowania.

Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie do kwoty 86.664,87 zł.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia plonów w odniesieniu do szkód spowodowanych przez grad a do zniszczeń w sadzie powoda doszło w okresie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Podstawę roszczenia powoda stanowi przepis art. 805 § 1 i 2 k.c., który Sąd Okręgowy przytoczył. Szczegółową regulację w zakresie obliczania wysokości należnego odszkodowania zawierały obowiązujące w tym okresie Ogólne Warunki Obowiązkowego Dotowanego Ubezpieczenia Upraw Rolnych (o.w.u.). Treść mającego zastosowanie w sprawie powoda § 20 ust 4, Sąd Okręgowy przedstawił w swych ustaleniach faktycznych. Wbrew stanowisku powoda, należne mu odszkodowanie należało zatem odnieść do tych norm, skoro powód umowę zawierającą taki sposób rozliczenia zaakceptował.

Ustalania wysokości szkody w uprawach rolnych w przypadku jak w przedmiotowej sprawie zawierała tabela nr(...)dotycząca szkody w plonie owoców wskutek uszkodzenia w fazie rozwojowej zawiązanych owoców. Powód stał na stanowisku, że obliczenie odszkodowania, przy literalnym zastosowaniu przedmiotowej tabeli, nie pokrywa faktycznej i rzeczywistej szkody jaką poniósł i jaką pozwany zobowiązał się zlikwidować.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że szacując odszkodowanie należne powodowi należało, poza ścisłymi kryteriami zawartymi w tabeli nr(...)uwzględnić także specyficzne okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym sam moment wystąpienia kłeski żywiołowej w postaci gradu (tydzień przed planowanym zbiorem), co pozwany pominął w postępowaniu likwidacyjnym. Gradobicie dotknęło bowiem owoców już ukształtowanych. Ich uszkodzenia nie miały żadnych szans na regenerację, co wynika z opinii obu biegłych. Analizując zatem postanowienia umowne łączące strony, w tym tabelę nr 624, likwidator szkody powinien inaczej zakwalifikować uszkodzenia owoców w sadzie powoda. Błędne było zakwalifikowanie uszkodzonych owoców, do kategorii „1-3 zagłębienia” i „więcej niż 3 zagłębienia” oraz „owoce z przeciętą zagojoną skórką”, w sytuacji gdy owoce te powinny zostać zaklasyfikowane jako owoce zdeformowane lub z przeciętą i nie zagojoną skórką, co w konsekwencji prowadziło do wyliczenia również „szkody normatywnej” na poziomie 82 % w kwaterze I i 89% w kwaterze II. W ocenie Sądu biegła D. Ł. (1) posiadająca odpowiednie doświadczenie i wiedzę w sposób właściwszy niż uczynił to likwidator strony pozwanej zakwalifikowała uszkodzenia fizyczne owoców. Biegła trafnie wskazała na nieścisłości w zestawieniach sporządzonych przez likwidatora, który opisywał uszkodzenia niedosłownie według treści tabeli(...), tj. m.in. do pozycji 1-3 i powyżej 3 zagłębienia dopisując słowo „skórki” – co nie odpowiadało opisowi uszkodzenia w tabeli. Dlatego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko biegłej, że skoro likwidator pozwanego wyodrębniał owoce o 1-3 i powyżej 3 zagłębienia skórki, to faktycznie powinien je zaliczyć do owoców zdeformowanych lub z przeciętą i niezagojoną skórką. Zaznaczenia wymaga, że owoce te były tydzień wcześniej uszkodzone przez grad. Likwidator nie mógł również wyodrębnić owoców z przeciętą zagojoną skórką, którą rozumiał przez owoce z zasuszonym miejscem przecięcia, przy braku objawów gnicia. W tabeli nr(...)jak słusznie wskazała biegła nie ma takiej pozycji. Ponadto owoce z uszkodzoną skórką do chwili oględzin nie miały możliwości regeneracji, aby się zagoić, gdyż były one owocami praktycznie gotowymi do zbioru. O regeneracji uszkodzeń można mówić jedynie w przypadku lekko uszkodzonych owoców w początkowej fazie ich wzrostu. A zatem likwidator błędnie zakwalifikował część uszkodzonych owoców zaniżając uszkodzenia normatywne,

m.in. przez nieuwzględnienie etapu wzrostu na jakim znajdowały się jabłka w sadzie powoda. Sąd Okręgowy miał na względzie, że biegłe D. Ł. (1) i T. K. sporządzające opinie w przedmiotowej uzyskały tę samą kwotę szkody powoda. Przy przyjęciu innej metody obie biegłe wskazywały jednak przede wszystkim na moment rozwoju owoców, w którym doszło do gradobicia, którego tabela nr 624 nie ujmuje.

W tej sytuacji prawidłowe wyliczenie szkody przy właściwym zakwalifikowaniu uszkodzonych jabłek według tabeli 624 przedstawiła biegła D. Ł. (1) w swojej opinii na kwotę 304.183 zł i taką sumarycznie kwotę strona pozwana powinna zapłacić powodowi, gdyż nie przewyższa ona sumy ubezpieczenia określonej w umowie na 393.125 zł. Od kwoty tej ponadto odliczono 10 % udziału własnego zgodnie z postanowieniami o.w.u. Od tak ustalonej kwoty Sąd Okręgowy odliczył już wypłacone powodowi przez pozwanego świadczenie w kwocie 179.392,50 zł, oraz sumę 38.125,63 zł, jaką powód uzyskał za sprzedaży uszkodzonych jabłek jako jabłka przemysłowe. Rzeczywista strata powoda zamyka się w kwocie 86.664,87 zł i taką kwotę Sąd ostatecznie zasądził.

Ustawowe odsetki zasądzono od dnia 5.11.2011 roku, stosownie do postanowień § 21 o.w.u. tj. od dnia upływu 30 dni od zgłoszenia przez powoda żądania wypłaty dodatkowego odszkodowania.

Koszty procesu Sąd Okręgowy rozliczył stosunkowo na zasadzie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę, że powód wygrał sprawę w 79%-tach.

Wyrok Sądu Okręgowego, w części uwzględniającej powództwo, zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

1/ naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów, nie znajdującą uzasadnienia w zebranych w sprawie materialnie dowodowym, ocenę niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego;

2/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 1 ust. 1 pkt 2 i art. 9 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, art. 805 k.c. w zw. z § 20 ust. 4 pkt 1, 2, 3a,b w zw. z § 4 ust. 1 i 2 ogólnych warunków obowiązkowego dodatkowego ubezpieczenia upraw rolnych – przez wyliczenie odszkodowania w sposób sprzecznych z przepisami ustawy, z zawartą umową ubezpieczenia i przepisami o.w.u. regulujących zasady wyliczenia odszkodowania;

3/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 824¹ § 1 k.c. przez ustalenie odszkodowania w kwocie wyższej niż poniesiona szkoda;

4/ naruszenie prawa procesowego, przez uchybienie art. 227 k.p.c. przez pominięcie środka dowodowego istotnego dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, zgłoszonego przez pozwanego, przez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, w sytuacji, gdy powołani biegli sądowi wyliczyli odszkodowanie w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i niezgodny z zasadami wyliczenia szkód, określonymi w ogólnych warunkach ubezpieczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Ewentualnie pozwany wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Okręgowy wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego ds. szacowania szkód w uprawach sadowniczych. Apelujący ten właśnie zarzut eksponuje w uzasadnieniu apelacji, poddając krytyce opinie wydane w sprawie przez biegłe D. Ł. (2) i T. K.. Lektura tych krytycznych uwag prowadzi jednak do wniosku, iż żadnej z w/w opinii pozwany nie zarzuca błędów w sztuce, to jest np. przyjęcia niewłaściwych paramentów do obliczenia wysokości świadczenia

(np. co do powierzchni upraw, wysokości i wartości plonu ogólnego, czy też ceny jednostkowej). Polemizując z przedmiotowymi opiniami apelujący w istocie nie zgadza się z wnioskami, do jakich doszła biegła Z. K., która uznała, że tabela nr(...)w ogóle nie może mieć zastosowania do obliczenia wysokości szkody powoda. Nieaprobowane przez apelującego wnioski biegłej dotyczą zatem problemu wykładni umowy łączącej strony. Podmiotem uprawnionym do weryfikacji tego typu ocen jest sąd, stosujący prawo materialne przy wykładni umowy, a nie biegły, którego rolą jest naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności faktycznych z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973).

Z kolei w swoich zarzutach do opinii biegłej D. Ł. (2) pozwany nie kwestionuje wskazywanych przez tę biegłą okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę innego zaklasyfikowania stwierdzonych przez likwidatora (...) uszkodzeń poszczególnych grup jabłek – w ramach klasyfikacji zawartej w tabeli nr (...). Pozwany kwestionuje samo uprawnienie biegłej do odmiennego, niż uczynił to likwidator, przyporządkowania uszkodzeń. Również i to zagadnienie musi zostać ocenione przez Sąd w procesie stosowania prawa materialnego. Ocena zarzutów pozwanego nie wymaga wiadomości specjalnych. Co za tym idzie, zlecenie wykonania opinii kolejnemu biegłemu jest bezprzedmiotowe.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe, Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy treść łączącej strony umowy obowiązkowego ubezpieczenia, w szczególności treść § 20 stanowiących jej integralną część ogólnych warunków ubezpieczenia (o.w.u.). W toku postępowania przed Sądem I instancji powód niesłusznie kwestionował moc obowiązującą tabeli nr (...) Z treści § 20 ust. 2 o.w.u. w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że pozwany, przy wyliczeniu wysokości szkody podlegającej rekompensacie stosuje normy stanowiące załącznik do o.w.u. Z dokumentem tym powód, jako profesjonalista, winien był się zapoznać przed zawarciem umowy z pozwanym.

Z treści tabeli nr(...)wynika, następujący tryb postępowania w celu wyliczenia wysokości szkody rekompensowanej przez ubezpieczyciela. W pierwszej kolejności, jabłka uszkodzone w wyniku gradobicia miały zostać podzielone według rodzaju uszkodzeń na grupy odpowiadające opisanym w tabeli kategoriom. Czynność ta wykonywana była przez likwidatora (...) na gruncie dotkniętym gradobiciem. Następnie ustalano jaki procent plonu stanowią jabłka przyporządkowane do danej grupy uszkodzeń. Kolejno zaś, obniżano tak ustalony procent do parametru wskazanego w tabeli dla każdej grupy uszkodzeń. Osiągnięty wynik stanowi tzw. „szkodę normową”. Powyższy tryb prowadził do obliczenia wysokości świadczenia, które ubezpieczyciel miał wypłacić ubezpieczonemu. W praktyce świadczenie ubezpieczyciela mogło być równe szkodzie rzeczywiście poniesionej, mogło jednak być – jak w przypadku powoda – mniejsze od niej. Regulacja zawarta w tabeli (...), co do zasady, nie narusza przepisu art. 805 k.c. Ustawa wskazuje jedynie, że jeśli nie umówiono się inaczej świadczenie ubezpieczyciela nie może być wyższe niż suma ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.) oraz nie może być wyższe od poniesionej szkody (art. 824' § 1 k.c.). Przepisom tym nadano zatem charakter względnie obowiązujący. Ustawodawca pozostawił stronom możliwość wyboru sposobu ustalenia wysokości należnego odszkodowania w umowie, choć oczywiście swoboda ta nie jest nieograniczona (art. 353' k.c.).

Rację ma jednak powód, który wskazuje, iż literalne stosowanie zapisów tabeli nr(...)nie daje się pogodzić z istotą zawartej tam klasyfikacji. Celem umowy ubezpieczenia majątkowego jest, bez wątpienia, możliwie pełna rekompensata poniesionej szkody. Do odmiennych wniosków w tym przedmiocie nie prowadzi też treść umowy ubezpieczenia zawartej przez strony niniejszego postępowanie. W tym kontekście, przyjęcie, że dla owoców posiadających uszkodzenie w postaci od 1 do 3 zagłębień, szkoda normowa wynosi jedynie 20% całego tak uszkodzonego plonu, a w przypadku uszkodzenia „więcej niż 3 zagłębienia” – 40% całego uszkodzonego plonu, w sposób oczywisty zakłada, że dotknięte gradobiciem owoce mają zdolność regeneracji, tym większą, im mniejszy zakres uszkodzeń. Zgodnie z oświadczeniem pozwanego tabela nr 624 służy do obliczania szkody dotyczącej uszkodzeń owoców w całej ich fazie rozwojowej, tj. od zakończenia opadu naturalnego kwiatów do zbioru owoców (por. k. 370). Taki jednolity system klasyfikacji budzi zastrzeżenia, nawet bez konieczności sięgania do wiadomości specjalnych. Obie opiniujące w sprawie biegłe były zgodne co do tego, że literalnie rozumiane kryteria tabeli nr(...) prowadzą do

wniosków nieadekwatnych. Uzyskany wynik wypacza sens umowy ubezpieczenia i budzi zasadnicze wątpliwości i wręcz stawia pod znakiem zapytania ważność umowy. Biegła Z.-K. przekonująco wyjaśniła, iż w początkowej fazie wzrostu owoc jabłka jest twardy i odporny na zniszczenia. Tak uszkodzone owoce, przy odpowiedniej pielęgnacji, mają możliwość regeneracji w dalszej fazie rozwoju. Zdolności takiej nie posiadają owoce w fazie dojrzałości zbiorczej (por. opinia biegłej Z.-K. k- 357). Owoce takie są miękkie i bardzo podatne na uszkodzenia. Owoce uszkodzone tydzień przed zbiorem nie mają żadnej możliwości regeneracji.

Sąd Apelacyjny podziela powyższe spostrzeżenia jako logiczne i zrozumiałe. Dysponując jedną tabelą nr (...)likwidator ubezpieczyciela, dokonując kwalifikacji uszkodzeń owoców w różnej fazie rozwojowej, winien tak klasyfikować stwierdzone uszkodzenia, by możliwie najpełniej zrealizować cel umowy, którym jest likwidacja doznanej szkody. Dlatego też Sąd Apelacyjny w całości akceptuje stanowisko Sądu I instancji, który przyjął za miarodajną opinię biegłej D. Ł. (2). Wynika z niej, że osoba likwidująca szkodę działała schematycznie i arbitralnie. Przeważająca część owoców została zaklasyfikowana do kategorii „1-3 zagłębienia” i „owoce zagojone” gdy tymczasem – zarówno ze względu na ogólne normy dotyczące jakości owoców, jak i z uwagi na ostatnią fazę ich wegetacji, w której doszło do uszkodzeń – owoce te winny być zaklasyfikowane do grupy „zdeformowane/z nie zagojoną skórka”. W opinii uzupełniającej wydanej w związku z zarzutami pozwanej, biegła wyjaśniła, że likwidator nieprawidłowo zakwalifikował do grupy owoców zagojonych grupę, którą określił, jako „owoce z przeciętą i zasuszoną skórka”. W ocenie biegłej, dysponującej wiedzą specjalistyczną, w sytuacji gdy od gradobicia do dnia oględzin minął zaledwie jeden tydzień, dojrzałe jabłka z uszkodzoną skórka mogły zacząć gnić, nie mogły natomiast zagoić się. A zatem likwidator dokonał błędnej kwalifikacji. Konkluzja ta jest przekonująca zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że likwidator opisując uszkodzenie, świadomie użył sformułowania „zasuszone skórka” nie zaś, jak w tabeli nr (...) „zagojona skórka”. Według biegłej, a Sąd Apelacyjny opinię tę podziela, istnieje zasadnicza różnica między przeciętą zasuszoną skórka a przeciętą zagojoną skórka. Z tej przyczyny niemożliwe było zakwalifikowanie 18% uszczerbku w plonie, w kwaterze I, i 21% uszczerbku w plonie, w kwaterze II, do kategorii zagojone. Należało przyporządkować ją do grupy czwartej – owoców nie zagojonych, co dawało powodowi prawo do 100%-owej rekompensaty.

Likwidator nieprecyzyjnie określił też uszkodzenia jabłek polegające na wgłębieniach, opisując je jako „wgłębienia skórki”, gdy tymczasem w tabeli mowa jest o wgłębieniach w owocu. Niezależnie od tego, jak w istocie wyglądały przedmiotowe uszkodzenia, zdaniem biegłej należało je przyporządkować do kategorii owoce zdeformowane/nie zagojone. Owoce, które mają 1-3 lub więcej zagłębienia w skórce – na tym etapie wegetacji, tj. będące w fazie dojrzałości zbiorczej – winny być uznane za owoce zdeformowane, bądź też z przeciętą i nie zagojoną skórka. Jak już wspomniano wyżej, sens i cel wyróżnienia dwóch pierwszych grup w tabeli wynikał z przyczyn natury funkcjonalnej: w wypadku gdy uszkodzenia są drobne i wystąpią na odpowiednio wczesnym stadium wegetacji owoców, pewna ich część może zregenerować się w procesie wegetacji, co oczywiście doprowadzi do zmniejszenia szkody do poziomu wskazanego w tabeli. W fazie dojrzałości zbiorczej owoców proces regeneracji uszkodzeń jest wykluczony, dlatego też uszkodzenia winny być kwalifikowane, do tych grup, które w swoim założeniu mają ich nieodwracalność i co za tym idzie niezbywalność. Tym samym owoce zaklasyfikowane przez likwidatora do grupy 1 i 2 (41% ubytku plonu w kwaterze I i 32% ubytku plonu w kwaterze 2) również winny być przyporządkowane do grupy czwartej, ze 100%-ową rekompensatą dla powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia opinii biegłej D. Ł. (2), było właściwe i – wbrew zarzutom apelującego – nie doprowadziło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Opinia ta – co zagadnień wymagających wiedzy specjalistycznej – jest zbieżna z wnioskami do jakich doszła biegła Z.-K., pozostaje też w zgodzie z logiką i zasadami doświadczenia życiowego.

Bezasadne są zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. W szczególności brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia do przyjęcia, iż wyrok Sądu Okręgowego prowadzi do naruszenia przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 r o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. nr 150, poz. 1249). W ocenie pozwanej zaskarżony wyrok doprowadził do naruszenia art. 1 ust. 1 pkt 2 oraz art. 9 w/w ustawy oraz naruszenia art. 805 k.c., poprzez „wylczenie odszkodowania w sposób sprzeczny z przepisami ustawy o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, zawarłą umową ubezpieczenia i przepisami ogólnych warunków ubezpieczenia, regulujących

zasady wyliczenia szkody”. Lektura wskazanych w apelacji przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 r, w żaden sposób nie pozwala dociec, w jaki sposób wyrok zaskarżony wyrok miałby prowadzić do ich naruszenia.

Nie jest też zasadne twierdzenie pozwanego, jakoby wyrok zasądający na rzecz powoda dodatkowe odszkodowanie prowadził do naruszenia postanowień łączącej strony umowy, a co za tym idzie prowadził do obrazy art. 805 k.c. Problem dotyczy wykładni umowy, a w szczególności stanowiących jej integralną część ogólnych warunków (§ 20 ust. 4) i tabeli klasyfikacyjnej nr(...). Tego rodzaju tabele prowadzące do „normowania szkody” nie mogą być interpretowane w sposób przyjęty przez stronę pozwaną, bowiem prowadzi to do wypaczenia istoty odszkodowawczego charakteru umowy ubezpieczenia. Jak już wcześniej wspomniano zapisy umowy, w tym tabeli nr (...) muszą być interpretowane z uwzględnieniem jej celu oraz specyfiki przedmiotu ubezpieczenia. Takie podejście zgodne jest z ogólną regułą wykładni umów zawartą w art. 65 § 2 k.c. Celem umowy ubezpieczenia jest uzyskanie rekompensaty poniesionego uszczerbku (tu majątkowego) na skutek zajścia określonego w umowie zdarzenia. Z treści ogólnych warunków umowy ubezpieczenia wynika, że zmierza ono do rekompensaty szkody, która nie może być rozumiana inaczej niż w sposób określony ogólnym przepisem art. 362 § 2 k.c. Wykonanie umowy ubezpieczenia winno zmierzać do tego, by jej cel został możliwie najpełniej zrealizowany. To zaś przemawia za elastycznym, to jest dokonanym z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, a nie literalnym, stosowaniu tabeli nr (...) k.c., zwłaszcza, że pozwala na to treść tego aktu. Takie podejście jest tym bardziej uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę, iż łącząca strony umowa ma charakter ubezpieczenia obowiązkowego, co w istocie oznacza, że powód nie miał innego wyjścia, jak przystąpić do warunków jednostronnie opracowanych przez swojego kontrahenta.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 824 ' § 1 k.c. Jak już była mowa wyżej przepis ten stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Szkada w rozumieniu tego przepisu to rzeczywiście poniesiony uszczerbek majątkowy w rozumieniu art. 362 § 2 k.c. Ratio legis tego przepisu wyraża się tym, że wypłacenie ubezpieczonemu kwoty wyższej niż doznany uszczerbek oznaczałoby jego bezpodstawne wzbogacenie, przekreślając istotę i cel gospodarczy ubezpieczenia majątkowego. Brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych by twierdzić, że powód otrzymał wyższe odszkodowanie niż wartość doznanego wskutek gradobicia uszczerbku. Tę okoliczność musiałby wykazać pozwany. Pozwany nie rozwija tego zarzutu, jednakże jak się zdaje wysokość swojego świadczenia odnosi nie do rzeczywistej szkody powoda, lecz do „tzw. szkody normowej” ustalonej przyjętą przez siebie metodą. Tak sformułowany zarzut świadczy o niezrozumieniu istoty unormowania zawartego w art. 824' § 1 k.c. i nie może odnieść skutku.

Mając na względzie powyższe argumenty Sad Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie art. 98 § 1i3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.